

„Odwaga Lwa” kontra „Prawdziwa obietnica 3”

14 czerwca 2025

Izrael zaatakował Iran z deklarowanym celem zniszczenia jego programu nuklearnego. Ale za fasadą rozbrojenia kryje się dalekosiężny plan strategiczny: zmiana reżimu w Teheranie. W tej konfrontacji może być tylko jeden zwycięzca.



Operacja „Odwaga Lwa”: prewencyjny atak Izraela

Premier Izraela Benjamin Netanjahu oficjalnie ogłosił rozpoczęcie operacji Lion's Courage. Celem jest zniszczenie infrastruktury wzbogacania uranu i produkcji broni w Iranie. Według Netanjahu i jego przywódców wojskowych operacja ma potrwać kilka tygodni.

Centralnym elementem ataku było celowe zabójstwo wysoko postawionych irańskich wojskowych i urzędników obronnych zaangażowanych w program nuklearny. Izrael powołuje się na rzekomo nowe informacje wywiadowcze, że Teheran jest na skraju wdrożenia programu broni nuklearnej. Co ciekawe, atak nastąpił w momencie, gdy USA wciąż próbują prowadzić negocjacje dyplomatyczne z Iranem w sprawie wzbogacania uranu i gwarancji bezpieczeństwa.

Wstępne informacje wskazują, że Izrael nie tylko zaatakował struktury dowodzenia, ale także zbombardował instalacje obronne, centra łączności, zakłady wzbogacania uranu w Natanz i Firdos, fabryki rakiet w Parchin i bazę rakiet balistycznych w Piranshahr.

Iran jako swój najgorszy wróg

Przez wiele miesięcy Iran pozycjonował się jako państwo progowe w zakresie broni jądrowej. Chociaż wzbogacanie uranu do celów cywilnych jest dozwolone na mocy Traktatu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), rozwój broni jądrowej nie jest dozwolony. Jednak wzbogacając uran do 60% – znacznie powyżej poziomu cywilnego – Teheran stał się technicznie zdolny do produkcji materiałów o jakości broni (ponad 90%) w ciągu kilku dni. Jest to możliwe między innymi dzięki wysoce wydajnym kaskadom wirówek IR-6 w Firdos.

W ciągu ostatniej dekady irański przemysł zbrojeniowy opracował technologie niezbędne do produkcji funkcjonujących głowic bojowych, w tym osłon termicznych do hipersonicznego powrotu w atmosferę.

Tym, co do tej pory powstrzymało Iran, była fatwa ajatollaha Chameneiego, uznająca broń jądrową za niedopuszczalną w świetle prawa islamskiego. Jednak oświadczenia irańskich urzędników sugerują, że ta bariera religijna mogłaby zostać zniesiona w przypadku egzystencjalnego zagrożenia ze strony Izraela.

Innymi słowy, Iran skutecznie wykreował swoją pozycję jako państwo dysponujące potencjałem niemal nuklearnym – a jest to rzeczywistość, której Izrael nie będzie tolerował.

Logika eskalacji

Atak Izraela stawia Iran w niebezpiecznej rzeczywistości: wykorzystaj to albo strać. Albo Teheran przekształci swoje możliwości techniczne w wykonalną broń – albo Izrael systematycznie zniszczy wszystkie niezbędne komponenty.

Iran zagroził wycofaniem się z NPT w przypadku ataku. Niezrobienie tego teraz byłoby postrzegane jako słabość i kapitulacja – i mogłoby zostać wykorzystane jako dźwignia do zmiany reżimu.

Kluczowe pytanie – czy ataki Izraela wystarczyły, aby znacząco osłabić Iran, czy też po prostu wymusiły odwrót, kupując czas na nową konfrontację?

Dla Izraela chodzi o zmuszenie Iranu do otwartego zobowiązania się do zbudowania bomby. To sprowadziłoby USA i Europę, które dotychczas zachowywały rezerwę dyplomatyczną, na stronę Izraela pod względem militarnym. Wielka Brytania, Francja i Niemcy jednoznacznie oświadczyły, że Iran nigdy nie może stać się mocarstwem nuklearnym.

Strategiczne kalkulacje: Zniszczenie poprzez wyniszczenie

Izrael wie, że jego głęboko ukryte obiekty wzbogacania są praktycznie niemożliwe do zniszczenia za pomocą konwencjonalnych ataków. Kluczem jest eliminacja ludzi i struktur – poprzez ścięcie głów kluczowemu personelowi, zniszczenie łańcuchów dostaw i ukierunkowany sabotaż.

Celem jest zniszczenie irańskiego programu nuklearnego, zanim będzie mógł działać jako spójna jednostka organizacyjna. Tydzień później Iran mógłby mieć funkcjonującą strukturę nuklearną, z redundancją i samoobroną. Izrael ledwo zapobiegł temu rozwojowi sytuacji – na razie.

Teheran musi teraz przegrupować się technicznie i politycznie. Ale czas to luksus, na który Izrael odmawia pozwolenia.

„True Promise 3” – ostatnia opcja czy finałowy akt?

Iran obiecał masowy odwet – przeciwko Izraelowi i każdemu państwu, które popiera jego ataki. Jednak jeśli ta odpowiedź się nie zmaterializuje – czy to z powodu strachu, braku zdolności, czy politycznej kalkulacji – otworzy się okno

możliwości, które może pozwolić na dyplomację. Ale zawieszenie broni na tej podstawie byłoby równoznaczne ze strategiczną porażką Iranu: Izrael wygrałby, a Iran znalazłby się pod międzynarodową kontrolą – inspekcje, rozbrojenie i upokorzenie.

Ale jeśli Iran sięgnie po broń – bombę lub poważny kontratak – konflikt przerodzi się w wojnę regionalną z globalnym zaangażowaniem. I to może być właśnie prawdziwa strategia Izraela: zmusić Iran do działania, które wywołałoby masową interwencję militarną ze strony USA i Europy.

Chociaż Trump i Rubio publicznie się od siebie odsunęli, w rządzie USA istnieją potężne siły – takie jak senator Lindsey Graham – które otwarcie popierają wojnę z Iranem. I w rzeczywistości USA umożliwiły atak Izraela – zarówno poprzez przygotowania polityczne z państwami Zatoki Perskiej, jak i poprzez pozorowane negocjacje z Teheranem, które w rzeczywistości służyły ukierunkowaniu tej kwestii.

Cel: zmiana reżimu

Izrael nie chce po prostu zniszczyć programu nuklearnego – chce obalić reżim.

Wojna między Izraelem (lojalnym sojusznikiem USA) a Iranem (zachodnim arcywrogiem od dziesięcioleci) automatycznie wywołałaby amerykańską interwencję. A celem USA – jak już kilkakrotnie przeciekano – jest strategiczna porażka Iranu. Innym słowem jest: zmiana reżimu.

Iran mógł uniknąć eskalacji poprzez nowe porozumienie nuklearne ze Stanami Zjednoczonymi, ale Teheran pozwolił procesowi się przeciągać, wpadł w pułapkę dyplomatyczną i dał Izraelowi dokładnie tyle czasu, ile potrzebował, aby przygotować pierwszy atak.

Teraz Iran ma tylko jedno wyjście: przetrwać.

Co musi zrobić Iran?

Jedno jest jasne: Iranowi nie będzie wolno posiadać broni jądrowej. Gdyby próbował to zrobić, grozi mu fizyczna zagłada. Jednocześnie Izrael nie będzie w stanie trwale umocnić swojej pozycji wyłącznie za pomocą ataków powietrznych – izraelska infrastruktura jest zbyt wrażliwa.

Jedyną pozostałą strategią dla Teheranu jest potężny kontratak. Taki, który uderzy w Izrael tak mocno, że będzie zmuszony wystąpić o pokój – i wynegocjować ten pokój na podstawie zgodnego z NPT programu nuklearnego. Ale będzie to możliwe tylko wtedy, gdy Iran zachwieje militarną przewagą Izraela.

Zaplanowana operacja „True Promise 3” – skoordynowany atak rakietowy i dronowy na terytorium Izraela – może być ostatnią szansą na odwrócenie losów tej wojny. A tym samym na uratowanie przyszłości Republiki Islamskiej. Ponieważ jedno jest pewne: każda inna opcja oznaczałaby koniec Iranu, jaki znamy dzisiaj.

Autorstwo: Scott Ritter

Tłumaczenie: dr Ignacy Nowopolski

Źródło zagraniczne: [ScottRitter.Substack.com](https://scottritter.substack.com)

Źródło polskie: [DrIgnacyNowopolski.Substack.com](https://drignacynowopolski.substack.com)